

Malicki: Polska w centrum europejskiej uwagi w sprawach dot. Ukrainy

[PAP](#) – Kraj

4 Lut 2014, 13:42

04.02. Warszawa (PAP) - Dzięki serii spotkań premiera Donalda Tuska z przywódcami europejskimi Polska znalazła się w centrum uwagi w sprawach dot. Ukrainy; kolejnym krokiem rządu powinna być międzynarodowa konferencja polityczna w Warszawie - uważa ekspert ds. ukraińskich dr hab. Jan Malicki.

Zdaniem dyrektora Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego dr. hab. Jana Malickiego nie sposób ocenić jeszcze, jakie mogą być rezultaty cyklu spotkań premiera z przywódcami państw europejskich na temat rozwiązania kryzysu politycznego na Ukrainie. Jednak - jak podkreślił - taką aktywność szefa polskiego rządu trzeba oceniać bardzo pozytywnie.

"Dzięki tej akcji, Polska znalazła się w centrum europejskiej uwagi w sprawach dotyczących Ukrainy. W tej chwili nie da się mówić o tym wewnątrz Unii Europejskiej, bez zapytania w pierwszym rzędzie prezydenta i premiera Polski, co sądzą na ten temat" - ocenił Malicki.

Zdaniem eksperta możliwe jest - sygnalizowane przez premiera po powrocie - ujednoczenie stanowiska UE w sprawach konfliktu na Ukrainie. Jak ocenił, przywódcy europejscy zrozumieli bowiem, że może dojść tam do wprowadzenia stanu wyjątkowego i dalszego rozlewu krwi albo "jednoznacznego zaangażowania się Rosji". A to - jak mówił - oznaczałoby utratę jakiegokolwiek wpływu na obszar niezwykle ważny z punktu widzenia Europy, bo leżący u granic UE.

Malicki podkreślił, że dalszym ciągiem działań premiera powinno być zorganizowanie międzynarodowej konferencji politycznej poświęconej sprawom Ukrainy. Jak dodał, trzeba dążyć do tego, żeby to właśnie Warszawa była miejscem, w którym prowadzi się najważniejsze rozmowy na ten temat.

Według niego UE powinna przygotować dla Ukrainy "duży pakiet pomocowy" - częściowo środków bezzwrotnych i bardzo dużych środków zwrotnych, ale na znacznie korzystniejszych warunkach niż negocjowane z Międzynarodowym Funduszem Walutowym przed planowanym podpisaniem umowy stowarzyszeniowej w Wilnie. Za niezbędne uznał też jednoznaczne ogłoszenie, że jeśli w Kijowie dojdzie do rozwiązań siłowych, to odpowiedzią Europy będzie natychmiastowe zablokowanie wiz, kont i przepływów finansowych całego kierownictwa państwa ukraińskiego i tamtejszych oligarchów.

W ocenie Malickiego "działania wszystkich" w sprawie zaostrzenia konfliktu na Ukrainie są spóźnione. Jak wyjaśnił, dotyczy to zarówno przywódców UE, jak i "Polski jako państwa". Wcześniej na Majdan jeździli tylko działacze społeczni i pojedynczy posłowie, co - jak zaznaczył - "było niesłusznie krytykowane".

Malicki skrytykował też przywódców ukraińskiej opozycji, którzy - według niego - przez spóźnione działania doprowadzili do radykalizacji nastrojów wśród młodzieży. "Na szczęście z opóźnieniem działa również Moskwa, związana terminami zimowych igrzysk w Soczi" - stwierdził.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej ocenił również, że cykl europejskich wizyt premiera Tuska został zauważony na Ukrainie. Stanowiły one "emocjonalne wsparcie" dla proeuropejskiej opozycji, a jednocześnie władze w Kijowie otrzymały sygnał, że Polska kontynuuje politykę przyciągania Ukrainy do Europy.

Jak zauważył ekspert, nasz kraj ma bardzo dobrą opinię po obu stronach ukraińskiego konfliktu. "W grudniu byłem z 70 studentami w Kijowie, prowadziliśmy badania sondażowe na EuroMajdanie, AntyMajdanie i ulicach miasta. Wszędzie - i w ankietach, i osobistych kontaktach - otrzymywaliśmy same pozytywne głosy wobec Polski" - powiedział naukowiec.

Premier Donald Tusk w poniedziałek kontynuował cykl spotkań na temat rozwiązania kryzysu politycznego na Ukrainie - w Tallinie rozmawiał z szefami rządów Litwy, Łotwy i Estonii; następnie w Sztokholmie i Helsinkach rozmawiał z premierem Szwecji Fredrikiem Reinfeldtem i Finlandii Jyrkim Katainenem.

W piątek rozmawiał o ukraińskim kryzysie z kanclerz Niemiec Angelą Merkel w Berlinie, a w Oxfordshire, w Wielkiej Brytanii, spotkał się z brytyjskim premierem Davidem Cameronem. Dzień wcześniej w Brukseli Tusk rozmawiał z szefem Komisji Europejskiej Jose Manuelem Barroso i przewodniczącym europarlamentu Martinem Schulzem. W czwartek wieczorem był w Paryżu, gdzie spotkał się z prezydentem Francji Francois Hollande'em. W środę w Budapeszcie polski premier rozmawiał z szefami rządów krajów Grupy Wyszehradzkiej. (PAP)

mbo/ son/ jra/